

Wypracowanie na temat nr 1

Lektura "Latarnik" Henryka Sienkiewicza "Stary człowiek i morze"

Latarnik Skawiński a właściwie były latarnik siedział w porcie i czekał na statek do Nowego Jorku. Nachodziły go pytania co będzie robił w tak dużym mieście? Jestem stary i zaczyna brakować mi sił. Po namyśle kupił bilet na Kubę.

Hawana przywitała go zgiełkiem wielkiego miasta. Krążąc po ulicach, zmęczony myślami co dalej zauważył starego jak on człowieka. Podeszedł do ławki na której siedział i spytał o jakiś nocleg. Nawiązała się między nimi rozmowa. Santiago bo tak nazywał się ten stary człowiek, opowiedział o swojej rodzinnej wiosce. Wyjaśnił, że w Hawanie jest tylko w odwiedzinach u córki. Panowie opowiadali o swoim życiu. Santiago o prześladowającym pechu w połowach. Skawiński o tym jak pracował na latarni i jak stracił pracę latarnika. Santiago zaproponował Skawińskiemu aby zamieszkał w jego wiosce. Nawiązała się między nimi wielka przyjaźń. Dla obu był to początek wielkiej przygody. Skawiński pomagał przy remontach łodzi i naprawie żagli. Razem wypływali na połów. Santiago całe życie spędził w wiosce. Czasami tylko odwiedzał córkę w Hawanie. Skawiński poznał pół świata. kiedy opowiadał wieczorami o bitwach które stoczył o ludziach których poznał wywołał u Santiago chęć podróżowania, poznawania nowego. Oboje byli za starzy i zbyt biedni na podróż po świecie. Myśl o nowym stawała się coraz silniejsza. Postanowili opłynąć Kubę. Odwiedzali nadmorskie wioski, poznawali nowych ludzi zapuszczali się w głąb wyspy. Wielka przygoda trwała blisko dwa lata.

Dla Santiago było to wielkie przeżycie. Po powrocie przez wiele miesięcy opowiadał mieszkańcom wioski o swojej podróży. Skawiński choć w swoim życiu widział wiele więcej był także bardzo szczęśliwy. Znalazł wreszcie swój docelowy port.